

KS. MIROSŁAW GRZEGORZ WRÓBEL

PROBLEM WSPÓŁŻYCIA SEKSUALNEGO MAŁŻONKÓW PRZY *MATRIMONIUM SUB CONDICIONE*

1. WPROWADZENIE

Małżeństwo, którego znaczenia i doniosłości dla człowieka i świata nie sposób przecenić, otoczone jest szczególną troską Kościoła. Poprzez całkowite i wzajemne oddanie dwie osoby – mężczyzna i kobieta – w perspektywie zbawienia realizują swoje powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Wspólnota ta opiera się na wzajemnym przyjęciu i oddaniu praw i obowiązków wynikających z natury małżeństwa. Pośród wielu praw, które płyną jedynie z małżeństwa i przysługują tylko małżonkom, jest prawo do pożycia intymnego. Prawo to wypływa z natury rzeczy oraz wyraźnie z nauczania Soboru Watykańskiego II: „Miłość wyraża się i dopełnia w szczególnie sposób właściwym aktem małżeńskim. Akty zatem, przez które małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, są uczciwe i godne; a jeśli spełniane są prawdziwie po ludzku, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, przez które małżonkowie ubogacają się sercem radosnym i wdzięcznym”¹. Podkreślając godność i znaczenie pożycia intymnego w małżeństwie, Sobór wskazał jednocześnie na niebezpieczeństwa, jakie mogą wyniknąć z jego zaprzestania. W konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym znajduje się stwierdzenie, że fakt zerwania pożycia małżeńskiego może wystawić wierność małżeńską na próbę².

Ks. dr MIROSŁAW GRZEGORZ WRÓBEL – adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Procesowego Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: 20-950 Lublin, Al. Raławickie 14.

¹ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 49, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, Pallottinum 1986.

² *Gaudium et spes*, nr 51.

Prawo kościelne wpisuje się w nurt tego rozumowania, czego konsekwencją jest norma Kodeksu Prawa Kanonicznego, stwierdzająca, że małżeństwo ze swej natury ukierunkowane jest na akty małżeńskie³. Wynika z tego, że małżonkowie po zawarciu małżeństwa mają prawo po podjęciu współżycia seksualnego. Ponadto dopiero po dopełnieniu małżeństwa można mówić o tzw. absolutnej nierozzerwalności małżeństwa⁴. W tym świetle niezwykle ciekawa kwestia dotyczy prawa małżonków do współżycia seksualnego przy *matrimonium sub condicione*.

2. ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA WARUNKOWEGO W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO

Małżeństwo tworzy zgoda stron wyrażona przez prawnie zdolne osoby, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Zgoda ta może zostać wyrażona bezwarunkowo, ale może również zostać wyrażona pod warunkiem. Małżeństwo z dołączonym warunkiem to sytuacja, w której zgoda wyrażona jest w myśl kanonu 1102 Kodeksu z 1983 r.⁵ Kodeks nie dopuszcza możliwości zawarcia małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości, dopuszcza natomiast możliwość zawarcia małżeństwa przy dołączonym warunku co do terażniejszości lub przeszłości. Przy warunku odnoszącym się do przeszłości lub terażniejszości małżeństwo jest ważne lub nieważne w zależności od weryfikacji warunku po myśli stawiającego warunek. Warunek odnoszący się do przeszłości lub terażniejszości może być godziwie dołączony tylko za zgodą ordynariusza miejsca⁶. Zgoda ordyna-

³ *Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Paulii PP. II promulgatus* (dalej: CIC), „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 75/1983, pars II, s. 1-317, c. 1061 § 1: „Matrimonium inter baptizatos validum dicitur ratum tantum, si non est consummatum; ratum et consummatum, si coniuges inter se humano modo posuerunt coniugalem actum per se aptum ad prolis generationem, ad quem natura sua ordinatur matrimonium, et quo coniuges fiunt una caro”.

⁴ Przy braku dopełnienia małżeństwa można uzyskać dyspensę od małżeństwa zawartego a niedopełnionego.

⁵ CIC c. 1102: „§ 1: Matrimonium sub condicione de futuro valide contrahi nequit”; 1102 § 2: „Matrimonium sub condicione de praeterito vel de praesenti initum est validum vel non, prout id quod condicioni subset, existit vel non”; 1102 § 3: „Conditio autem, de qua in § 2, licite apponi nequit, nisi cum licentia Ordinarii loci scripto data”.

⁶ CIC c. 1102 § 3: „Conditio autem, de qua in § 2, licite apponi nequit, nisi cum licentia Ordinarii loci scripto data”.

riusza miejsca jest wymagana jedynie do godziwości postawienia warunku, jej brak nie wpływa więc na ważność umowy małżeńskiej.

Małżeństwo warunkowe stwarza sytuację, w której nupturienti w chwili zawierania małżeństwa nie wiedzą, czy aktualnie zawierane małżeństwo jest ważne czy nie. Z obiektywnego punktu widzenia małżeństwo w czasie jego zawierania jest natychmiast ważne lub natychmiast nieważne, w zależności od pozytywnej lub negatywnej weryfikacji warunku. Wynika to z faktu, iż okoliczność postawiona w warunku może być związana tylko z przeszłością bądź teraźniejszością. Gdyby okoliczność ta związana była z przyszłością, małżeństwo w myśl kanonu 1102 § 1 byłoby nieważne. Przy negatywnej weryfikacji warunku, tj. weryfikacji nie po myśli stawiającego warunek, strona może wystąpić na drogę sądową z prośbą o stwierdzenie nieważności swego małżeństwa z tytułu dodanego i niespełnionego warunku.

3. OBOWIĄZEK WSPÓLNEGO ZAMIESZKANIA

Możliwość zawarcia małżeństwa pod warunkiem stwarza pewne trudności natury prawnej i moralnej. Obecne prawo dopuszcza jedynie możliwość zawarcia małżeństwa przy warunkach co do przeszłości lub teraźniejszości, odchodząc od warunków co do przyszłości, na które zezwalało prawo unormowane Kodeksem z 1917 r. Niemniej jednak sytuacja ta skłania do postawienia szczegółowych pytań w kilku kwestiach.

Pierwsza z nich dotyczy wspólnego zamieszkania. Małżonkowie mają kanoniczny obowiązek wspólnego zamieszkania⁷. Naturalnym porządkiem rzeczy małżonkowie, którzy stanowią wspólnotę całego życia, powinni rzeczywiście mieszkać razem. Do wspólnego zamieszkania po ślubie ma prawo każdy ze współmałżonków, co oznacza, że drugiemu nie wolno tego prawa współmałżonka ograniczać.

Warunek dodany do zgody – jakiegokolwiek byłby on treści – wprowadza jednak nową sytuację. Do czasu rozpoznania weryfikacji warunku strony nie mają pewności, czy zawarty przez nie związek jest ważny czy nieważny. W konsekwencji sami zainteresowani nie wiedzą, czy są małżeństwem, czy

⁷ CIC c. 104: „Coniuges commune habeant domicilium vel quasi-domicilium; legitimae separationis ratione vel alia iusta de causa, uterque habere potest proprium domicilium vel quasi-domicilium”.

nim nie są. W tym miejscu powstaje pytanie, czy mają już prawo i obowiązek zamieszkać razem, czy może winni jeszcze utrzymać zamieszkanie oddzielnie, aż do rozpoznania weryfikacji warunku. Wydaje się, że mają obowiązek wspólnego zamieszkania, gdyż zawarli małżeństwo. Ponadto prawo stanowi, że małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w wątpliwości należy uważać je za ważne⁸. Skoro domniemanie stoi po stronie ważności małżeństwa, to trudno zabraniać małżonkom prawa do wspólnego zamieszkania. Warto też zauważyć, że warunek nie musi być znany szerszemu gronu osób, chociażby wspólnocie parafialnej, a fakt, że małżonkowie zamieszkaliby po ślubie oddzielnie, mógłby wprowadzić niepotrzebne i trudne do wyjaśnienia zamieszanie, tym bardziej gdyby o warunku nie zostali poinformowani nawet rodzice.

Jednakże z zamieszkaniem wiąże się jeszcze inne domniemanie, a mianowicie zakłada się, że skoro małżonkowie zamieszkali razem, to podjęli współżycie seksualne⁹. Zamieszkanie może prowadzić do podjęcia współżycia seksualnego; nie musi tak być, ale może. Przy warunkowym zawarciu małżeństwa sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. W przeszłości, zwłaszcza za czasów obowiązywania Kodeksu z 1917 r., uważano, że małżonkowie nie mogą podjąć współżycia seksualnego aż do czasu, kiedy upewnią się, że są rzeczywiście małżonkami¹⁰. Powstaje pytanie, czy współżycie podjęte przed wyświeceniem sytuacji postawionej w formie warunku jest godziwe czy nie.

Sytuacja powyższa prowadzi do szczególnego zamieszania w porządku prawnym-moralnym, gdyż z jednej strony małżonkowie powinni zamieszkać razem, z drugiej strony nie powinni mieszkają razem, gdyż pozostaje wątpliwość, czy w ogóle są małżonkami, czy też nie są. Ich wspólne zamieszkanie może więc prowadzić do niebezpieczeństwa podejmowania nieuprawnionego aktu małżeńskiego. Czy rzeczywiście nieuprawnionego? A może uprawnionego z punktu widzenia prawa, a nieuprawnionego z punktu widzenia moralności?

⁸ CIC c. 1060: „Matrimonium gaudet favore iuris; quare in dubio standum est pro valore matrimonii, donec contrarium probetur”.

⁹ CIC c. 1061 § 2: „Celebrato matrimonio, si coniuges cohabitaverint, praesumitur consummatio, donec contrarium probetur”.

¹⁰ R. W e i g a n d, *Die bedingte Eheschliessung im kanonischen Recht. Band II: zur weiteren Geschichte der bedingten Eheschliessung, Rechtstheori. Rechtsdogmatik. Rechtsvergleich*, Ottilien 1980, s. 160-161; M. W r ó b e l, *Zawarcie małżeństwa pod warunkiem w świetle prawa kościelnego*, Lublin-Sandomierz 2003, s. 104.

4. PRAWO I OBOWIĄZEK DOPEŁNIENIA MAŁŻEŃSTWA

Skoro pozwala się małżonkom po ślubie zamieszkać razem, to tym samym daje się im okazję i prawo do współżycia seksualnego. Do aktów seksualnych małżonkowie mają prawo, jednakże należy wyraźnie podkreślić, że prawo to mają tylko małżonkowie. Zatem przy małżeństwie zawierającym pod warunkiem nie ma pewności, czy rzeczywiście mamy do czynienia z ważnym małżeństwem, a sami małżonkowie lub przynajmniej jedno z nich ma wątpliwość co do ważności zawartego małżeństwa. Ponadto w prawie funkcjonuje domniemanie podjęcia współżycia jako konsekwencja wspólnego zamieszkania. I tutaj pojawia się sygnalizowany już problem odpowiedzialności moralnej za podjęte współżycie seksualne.

Nauka Kościoła niezmiennie głosi, iż współżycie seksualne jest dozwolone jedynie w małżeństwie, zatem ci, którzy jeszcze nie są małżonkami, nie mają żadnego prawa do typowego i pełnego małżeńskiego stosunku płciowego z jego właściwymi skutkami¹¹. W tej sytuacji trudno zezwolić na współżycie osobom, co do których nie ma pewności, iż są rzeczywiście małżonkami.

Należy mocno podkreślić, że ów brak pewności co do ważności małżeństwa przy *matrimonium sub condicione* jest zasadniczo różny od innych rodzajów wątpliwości czy niepewności co do ważności zawieranego związku, które zresztą mogą towarzyszyć każdemu zawieraniem małżeństwu¹². Przy warunku Kościół od samego początku wie, że prawdopodobieństwo ważności związku jest takie same jak prawdopodobieństwo jego nieważności. Ponadto przy dozwolonych przez prawo warunkach jest tylko kwestią czasu upewnienie się, czy zawarte małżeństwo jest ważne czy też nie. Ewentualne wstrzymanie prawa do współżycia nie byłoby więc odmową realizacji prawa, lecz jedynie jego czasowym zawieszeniem z ważnego powodu.

Z drugiej strony należy zauważyć, że po zawarciu małżeństwa, nawet jeśli zostało ono zawarte z dołączonym warunkiem, u małżonków istnieje przekonanie, a nawet pewność, że mają prawo do aktów seksualnych. Ponadto przychylność prawa, którą cieszy się małżeństwo, nakazuje w wątpliwości uważać je za ważne. Jeśli zatem prawo nakazuje uważać je za ważne, to tym samym

¹¹ A. D r o ż d ź, *Dekalog część druga. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994, s. 207.

¹² Np. przy błędzie, symulacji i innych tytułach nieważności zawartego małżeństwa, które mogą mieć swój finał w sądzie kościelnym.

daje prawo do korzystania z wszystkich praw związanych z małżeństwem, czyli również z prawa do pożycia seksualnego.

Niewątpliwie jest to kwestia kłopotliwa, zważywszy na to, że nauczanie Kościoła o czystości przedmałżeńskiej i całkowitym oddaniu siebie drugiemu człowiekowi tylko w małżeństwie, również na płaszczyźnie fizycznej, nakazuje zachować pewną ostrożność w tym względzie. Zatem wciąż pozostaje pytanie o godziwość współżycia seksualnego przy małżeństwie warunkowym oraz o stanowisko Kościoła w tej kwestii, zwłaszcza wtedy, gdy Kościół zostanie wyraźnie poinformowany o postawieniu warunku.

5. PROBLEM WYMOGU WSTRZEMIEŻLIWOŚCI SEKSUALNEJ PRZY *MATRIMONIUM SUB CONDICIONE*

Wymóg wstrzemięźliwości seksualnej przy *matrimonium sub condicione* jest bezpośrednio związany z wcześniej omawianą kwestią, niemniej jednak w tym miejscu można postawić tezę, że w przypadku zgody warunkowej należy nupturientów zobowiązać do zachowania wstrzemięźliwości seksualnej. Racje skłaniające do postawienia takiej tezy zostały już po części wyświetlone, jednak należy jeszcze zaakcentować następujące kwestie:

Przy małżeństwie warunkowym, na jakie zezwala obecny Kodeks Prawa Kanonicznego, trzeba założyć potencjalne nieistnienie małżeństwa. W chwili zawierania małżeństwa z dołączonym i dozwolonym warunkiem, tj. *de praeterito* lub *de praesenti*, z obiektywnego punktu widzenia małżeństwo jest od samego początku ważne lub nieważne¹³. Strony jednak w chwili zawierania małżeństwa nie wiedzą, czy ich małżeństwo jest ważne czy też nie. Ponieważ wiedzą o wprowadzeniu warunku, pozostają więc w sytuacji specyficznej wątpliwości co do ważności, a właściwie co do istnienia swojego związku. Wydaje się, że owej niepewności nie da się pogodzić z pragnieniem natychmiastowego współżycia¹⁴. Zatem z moralnego punktu widzenia małżonkowie nie mogą podjąć współżycia, praktycznie aż do czasu zweryfikowania się okoliczności postawionej w warunku. Stąd wynikałoby, że należy pouczyć małżonków o konieczności zachowania wstrzemięźliwości płciowej. Z poglą-

¹³ CIC c. 1102 § 2: „Matrimonium sub condicione de praeterito vel de praesenti in initium est validum vel non, prout id quod condicioni subset, existit vel non”.

¹⁴ W e i g a n d, dz. cyt., s. 160.

dem tym można dyskutować, zważywszy na wspomnianą już przychylność prawa, jaką cieszy się małżeństwo, niemniej jednak należałoby uznać następujące argumenty za koniecznością wstrzemięźliwości seksualnej aż do czasu upewnienia się co do weryfikacji warunku:

Nauka Kościoła niezmiennie głosi, że tylko w małżeństwie istnieje możliwość realizacji prawa do aktów seksualnych. Po tej linii zmierza nauczanie Kościoła poprzez katechezę szkolną, przedmałżeńską oraz poprzez inne formy aktywności doktrynalnej i duszpasterskiej w tym zakresie. Domniemanie prawne za ważnością małżeństwa w przypadku wątpliwości służy ochronie instytucji małżeństwa. Jest ono przejawem zainteresowania społeczności kościelnej i zarazem konieczności pewnej kontroli nad instytucją małżeństwa¹⁵. Jednakże przy *matrimonium sub condicione*, kiedy wątpliwość o istnieniu bądź nieistnieniu ważnego związku jest obecna od samego początku procesu prowadzącego do sakramentu małżeństwa i o tej wątpliwości zostaje poinformowany Kościół, należałoby się zastanowić, czy owo domniemanie wystarcza, aby zezwolić nupturientom na korzystanie z wszystkich praw małżeńskich, szczególnie w sytuacji, gdy oni sami deklarują, że nie wiedzą, czy są w ogóle małżeństwem¹⁶.

Dlatego rodzi się uzasadnione pytanie, czy w tym konkretnym przypadku nie należałoby zatroszczyć się bardziej o ochronę i zabezpieczenie tej rzeczywistości, która dotyczy pożycia intymnego małżonków i ich całkowitego oddania, ale tylko w małżeństwie. Kościół od samego początku zostaje poinformowany o warunku, a tym samym staje się depozytariuszem realnej możliwości nieistnienia ważnego związku. Sytuację tę trudno pogodzić z faktem, aby Kościół tzw. lekką ręką dozwolił na współżycie osobom, co do których ma uzasadnione wątpliwości, czy są małżonkami.

¹⁵ M. Ż u r o w s k i, *Kanoniczne Prawo Małżeńskie Kościoła Katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r.*, Katowice 1987, s. 88.

¹⁶ Można zaryzykować stwierdzenie, że domniemanie za ważnością małżeństwa nie powinno obejmować sytuacji *matrimonium sub condicione*. Prawo zna sytuację, kiedy nie obowiązuje domniemanie za ważnością małżeństwa, a mianowicie na mocy normy prawa zawartej w kanonie 1150 Kodeksu z 1983 r. Ponadto wydaje się, że instytucja domniemania odnosi się – przynajmniej w tym przypadku – przede wszystkim do osób trzecich, a nie do samych małżonków, co oznacza, że nikomu poza samymi małżonkami nie wolno powątpiewać w fakt nieważności ani tym bardziej odmawiać małżonkom ich praw. Skoro jednak sami małżonkowie ograniczają skuteczność swojego małżeństwa poprzez wprowadzenie warunku, wydaje się zasadne postawienie wymogu samoograniczenia także co do dopełnienia małżeństwa aż do czasu upewnienia się o istnieniu małżeństwa.

W przeszłości zarysowany problem starano się rozwiązać poprzez domniemanie, że jeśli strony podjęły współżycie, to tym samym odwołały warunek. Z tego też powodu toczyła się dyskusja na temat skutków prawnych podjętego współżycia przed weryfikacją warunku¹⁷. Pojawiały się liczne głosy, że fakt podjęcia współżycia dowodzi, iż podejmując je, strona stawiająca warunek tym samym go odwołuje. Przeważył jednak pogląd, że współżycie nie odwołuje postawionego warunku, bowiem warunek jako akt woli może być odwołany wyłącznie poprzez akt odwrotny i wyraźny¹⁸. Obecnie kwestia prawa do aktów seksualnych – bądź braku tego prawa – przy *matrimonium sub condicione* jest zupełnie pomijana w komentarzach.

Wskazane refleksje skłaniają do ogólnego wniosku, że z *matrimonium sub condicione* wiążą się określone trudności, które prowadzą do konieczności przyjęcia stosownych rozwiązań ze strony Kościoła. Stąd niezwykle ważna wydaje się kwestia, kto winien pouczyć osoby zawierające małżeństwo o konieczności ewentualnego zachowania wstrzemięźliwości seksualnej aż do czasu weryfikacji warunku. Niewątpliwie winien uczynić to duszpasterz, ale warto zastanowić się, czy ta kwestia nie powinna być regulowana w pisemnym zezwoleniu ordynariusza ma zawarcie małżeństwa warunkowego.

Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 13 XII 1989 roku zobowiązuje duszpasterza, aby przeprowadził kanoniczne przesłuchanie narzeczonych, i podaje, co powinno być przedmiotem wnikliwego badania¹⁹. Spośród wielu wymienionych zagadnień – tak w *Instrukcji*, jak i w Kodeksie Prawa Kanonicznego – pojawia się też obowiązek zbadania, czy nupturienci nie zawierają małżeństwa pod warunkiem²⁰. Duszpasterz ma zatem obowiązek przybliżyć nupturientom problematykę zgody warunkowej, nie w sensie zachęty, ale zbadania stanu faktycznego²¹. Wydaje się również, iż duszpasterz winien wskazać wszystkie

¹⁷ Chodziło przede wszystkim o to, jakie skutki ma podjęte współżycie przy małżeństwie z dołączonym warunkiem *de futuro*, a przed jego weryfikacją.

¹⁸ W r ó b e l, dz. cyt., s. 104-105.

¹⁹ Zob. *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1991-1998*, oprac. L. Adamowicz, Lublin 1999, s. 154-155.

²⁰ T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, Olsztyn 1996, s. 101.

²¹ Aktualnie obowiązujący protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa zamieszczony w *Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 13 XII 1989 r.* w kwestii zbadania, czy strony nie zawierają małżeństwa pod warunkiem, proponuje trzy następujące pytania: a) czy są stawiane jakieś wymagania, od których uzależnia się zawarcie lub trwanie małżeństwa?

skutki prawne stawianego warunku, nawet wtedy, gdy strony nie deklarują wprost zamiaru uwarunkowania zgody małżeńskiej²².

Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej w przypadku postawienia warunku przez jedną stronę, bez poinformowania strony drugiej ani przedstawiciela Kościoła. Rodzi to sytuację, w której o fakcie postawienia warunku wie tylko jedna osoba i nikt więcej. Współmałżonek stawiający warunek – jak się wydaje – ma moralny obowiązek powstrzymania się od współżycia, natomiast drugi małżonek, który nic nie wie o postawionym warunku, ma prawo i obowiązek podjąć współżycie seksualne. Wydaje się więc zasadne, aby samo pytanie o warunek i wynikające z odpowiedzi nupturientów wnioski podczas kanonicznego badania przed małżeństwem było właściwie przeprowadzone.

Ponadto na uwagę zasługuje ostatnie wskazanie *Instrukcji*, w którym czyta się: „Jeżeli zaś nupturient chce się przekonać o spełnieniu warunku w sposób godziwy, a duszpasterz uzna to za słuszne, niech się zwróci do ordynariusza

b) czy wymagania te nie mają formy warunku? jakie jest stanowisko drugiej strony w tej sprawie?

²² Wspomniana wyżej *Instrukcja* Episkopatu Polski poucza duszpasterzy odnośnie do warunku w następujący sposób: Szczególną uwagę należy zwrócić na to, czy narzeczeni nie zawierają małżeństwa pod jakimś warunkiem. C. 1102 § 1 wprowadza normę, że małżeństwa zawierane pod warunkiem dotyczącym przyszłości nie mogą być ważnie zawarte. Warunek dotyczący teraźniejszości lub przeszłości, zgodnie z c. 1102 § 2, powoduje, że małżeństwo jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku. Małżeństwo takie można zawrzeć godziwie jedynie za pisemną zgodą ordynariusza miejsca (§ 3). Należy dyskretnie zapytać narzeczonego, czy nie uzależnia ważności zawieranego małżeństwa od jakiejś innej sprawy, na której mu przede wszystkim zależy. Jeżeli nupturient oświadczy, że od tego rodzaju zastrzeżeń lub warunków dotyczących przyszłości uzależnia lub zamierza uzależnić swoją zgodę małżeńską, niech duszpasterz stara się nakłonić go do odwołania warunku. Jeżeli nupturient nie chce tego uczynić, nie można dopuścić do zawarcia małżeństwa. Jeżeli natomiast warunek odwoła, duszpasterz powinien odnotować w aktach treść tego odwołania. Taką samą rozmowę należy przeprowadzić i z drugim nupturientem, odnotowując również jego oświadczenie. Jeżeli jedno z narzeczonych oświadczy, że do umowy małżeńskiej dodaje bądź zamierza dodać warunek dozwolony i godziwy dotyczący teraźniejszości lub przeszłości, od którego zależy ważność małżeństwa, duszpasterz zapyta roztropnie, w jaki sposób narzeczony chce się przekonać o spełnieniu warunku. Jeżeli z jego odpowiedzi wynika, że może się o tym przekonać tylko w sposób niedozwolony, np. przez współżycie fizyczne, duszpasterz powinien skłonić nupturienta do odwołania takiego warunku. W przeciwnym razie nie może dopuścić do takiego małżeństwa. Jeżeli zaś nupturient chce się przekonać o spełnieniu warunku w sposób godziwy, a duszpasterz uzna to za słuszne, niech się zwróci do ordynariusza miejsca, prosząc go o zgodę, i niech postąpi zgodnie z jego zarządzeniem. *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 13 XII 1989 r.*, s. 154-155.

miejsca prosząc o jego zgodę i niech postąpi zgodnie z jego zarządzeniem”²³. Duszpasterz ma zatem obowiązek zwrócenia się do ordynariusza miejsca z prośbą o zgodę na asystowanie przy *matrimonium sub condicione* oraz postępowania według jego wytycznych, jakie wyda dla konkretnego przypadku. Ordynariusz miejsca może w ogóle nie zezwolić na zawarcie małżeństwa pod warunkiem lub zezwolić na nie, dodając szczególne wskazania w tym względzie²⁴. Można zatem zaproponować, ażeby ordynariusz w pisemnym zezwoleniu na warunkowe małżeństwo wypowiedział się, oprócz wielu innych kwestii²⁵, co do konieczności wstrzemięźliwości seksualnej aż do czasu upewnienia się co do ważności małżeństwa.

6. WNIOSKI I PROPOZYCJE

Powyższe analizy skłaniają do wyprowadzenia kilku następujących wniosków. Małżeństwo pod warunkiem, zawierane w zakresie dozwolonym przez obecne prawo, powoduje różne trudności i dwuznaczności, tak w aspekcie moralnym, jak i prawnym. O ile kwestia wspólnego zamieszkania małżonków nie budzi poważniejszych wątpliwości, o tyle prawo do realizacji aktów seksualnych od samego początku jest mocno osłabione przez realną możliwość nieistnienia małżeństwa w ogóle. Pozornie tylko można wskazywać podobieństwo, że w każdym przypadku zawarcia małżeństwa istnieje jakaś realna wątpliwość co do ważności związku, zatem dłaczego przy warunku należy postępować inaczej? Owa inność opiera się na fakcie, że przy *matrimonium sub condicione* Kościół od samego początku towarzyszy wątpliwości co do ważnego małżeństwa oraz bierze niejako tę wątpliwość w swoje ręce i rozstrzyga ją. Wydaje się, że Kościół w swych decyzjach winien zatroszczyć się o godność małżeństwa, szacunek dla czystości przedmałżeńskiej i możliwości realizacji prawa do współżycia seksualnego tylko w małżeństwie. Dlatego można zaproponować, aby ordynariusz miejsca w pisemnym zezwoleniu na dołączenie warunku do zgody małżeńskiej wyraźnie ustosunkował się do tej kwestii. Ponadto wydaje się, że podczas kanonicznego przesłuchania naręczonych należy poświęcać więcej uwagi zgodzie warunkowej poprzez wskazanie skutków prawnych *matrimonium sub condicione*.

²³ Tamże.

²⁴ W r ó b e l, *Zawarcie małżeństwa pod warunkiem*, s. 121-124.

²⁵ Tamże, s. 124.

Wszystkie przedstawione racje i wnioski stają się kolejnym głosem w sprawie dopuszczalności zawarcia małżeństwa pod warunkiem w ogóle²⁶. Być może rozwiązanie zaproponowane w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich, stwierdzające, że nie można zawrzeć ważnego małżeństwa pod jakimkolwiek warunkiem²⁷, byłoby lepszym rozwiązaniem kwestii *matrimonium sub condicione* również na gruncie prawa Kościoła łacińskiego.

THE PROBLEM OF SEXUAL INTERCOURSE
IN THE *MATRIMONIUM SUB CONDICIONE* MARRIAGES

S u m m a r y

Marriage is established by a mutual agreement expressed, in conformity with the law, by lawful parties, which may not be supplemented by any human authority. This agreement may be expressed unconditionally, but may also be expressed conditionally. Marriage with a qualification takes place when agreement is given in line with canon 1102 of the Code of 1983. A conditional marriage may take place when spouses, at the moment of getting married, do not know whether their marriage is valid or not. From the objective point of view, however, marriage is immediately valid or not at the time of its establishment, with respect to whether its condition is positively or negatively verified.

The fact that it is possible to establish a conditional marriage brings about some legal and moral difficulties. One of them is the right to sexual acts in the case of *matrimonium sub condicione*. The article presents some reasons in favour of a legal approval of sexual intercourse, pointing at the same time to concrete difficulties of moral nature. They are connected with sexual intercourse when the spouses are not assured that their marriage is valid. It seems that in the case of *matrimonium sub condicione* the spouses should be obliged to sexual temperance until they are assured that they are spouses at all.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: małżeństwo, warunek, współżycie seksualne.

Key words: marriage, condition, sexual intercourse.

²⁶ Zob. M. Wróbel, *Problem zawarcia małżeństwa warunkowego ze skutkami cywilno-prawnymi w Polsce*, [w:] *Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i studia*, t. 3, red. A. Dzięga, M. Wróbel, Lublin 2003, s. 129-143.

²⁷ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Joannis Pauli PP II promulgatus*, AAS 82/1990, s. 1033-1363, c. 826: „*Matrimonium sub condicione valide celebrari non potest*”.